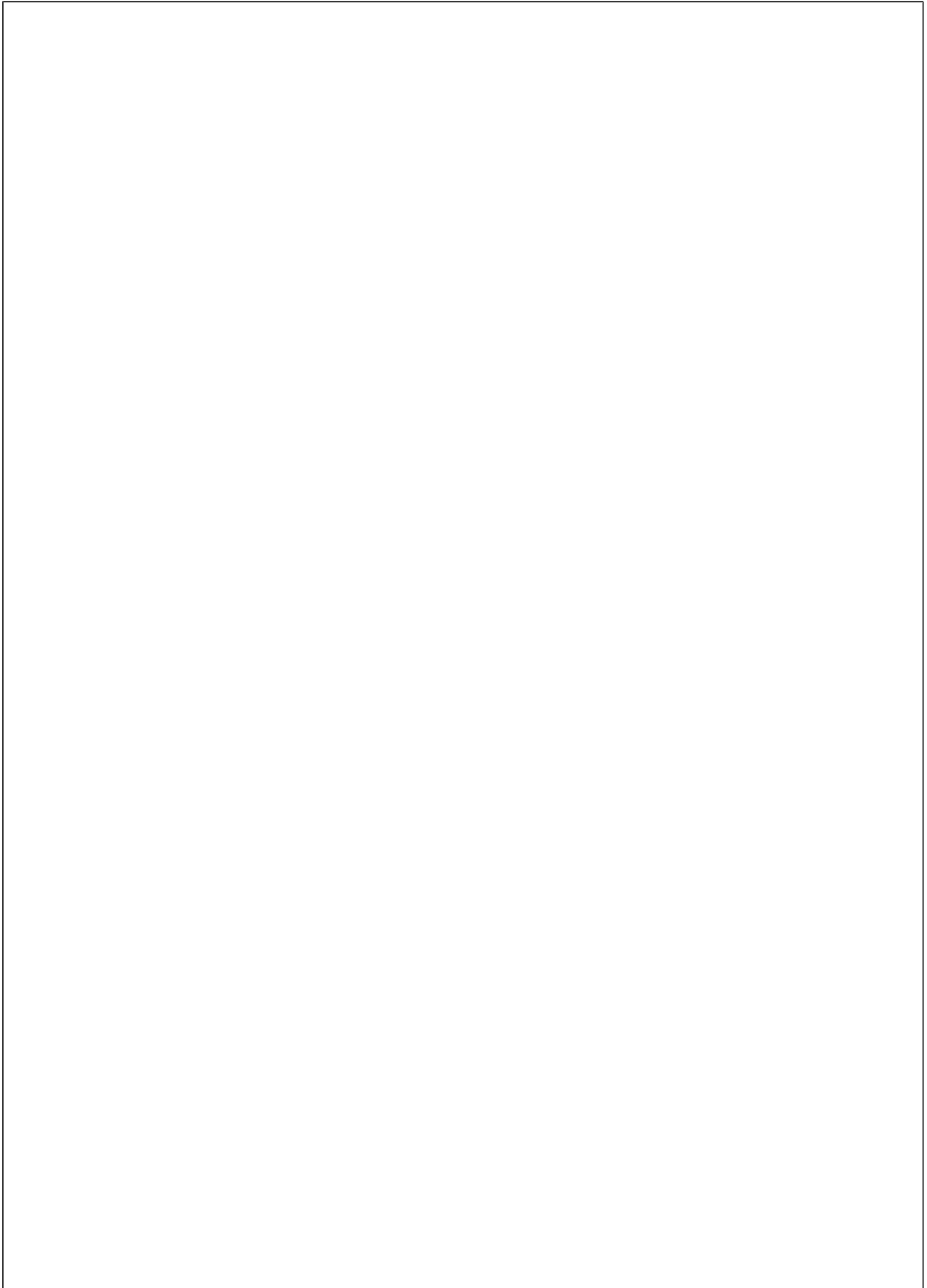


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/209046,Jan-Hlebowicz-Listopad-80-czyli-oswiata-zdrowie-i-kultura-strajkuja.html>

28.02.2026, 15:05



Jan Hlebowicz: Listopad '80, czyli oświata, zdrowie i kultura strajkują

W gdańskim Urzędzie Wojewódzkim od 7 do 17 listopada 1980 r. trwał ogólnopolski strajk okupacyjny, zorganizowany przez pracowników oświaty, służby zdrowia i kultury. I choć był to pierwszy tego typu protest w historii Polski powojennej prowadzony w budynku urzędu administracji państwowej, wydarzenie to, jak się wydaje, nie zakorzeniło się w świadomości historycznej Polaków.

07.11.2026

[Opozycja w PRL](#) [Solidarność](#)

Wydarzenia z Sierpnia '80 stały się impulsem do działania dla różnych środowisk, grup społecznych i zawodowych, które zaczęły wysuwać własne postulaty i żądania skierowane do przedstawicieli władz komunistycznych. W wyniku przedłużającego się impasu w rozmowach prowadzonych ze stroną rządową, oświatowa „Solidarność” wraz ze swoim liderem Romanem Lewtakiem podjęła decyzję o rozpoczęciu strajku okupacyjnego w sali 920 gdańskiego Urzędu Wojewódzkiego.

„Ponieważ stosowane przez nas dotychczasowe formy negocjacji oraz zabiegi mające na celu doprowadzenie do pozytywnych dla oświaty i wychowania rozwiązań, nie przyniosły odpowiednich efektów, a nawet zostały zlekceważone [...] postanawiamy podjąć okupacyjny strajk”

– tłumaczyli w specjalnym oświadczeniu działacze oświatowej „S”. Tego samego dnia, kilka godzin później, w sali herbowej UW ogłoszony został drugi strajk okupacyjny. Pod przewodnictwem Aliny Pienkowskiej 120 przedstawicieli polskiej służby zdrowia z całego kraju zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”, negocjujących z komisją resortową Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej wydało oświadczenie:

„Narasta kryzys ochrony zdrowia, który zagraża biologicznej egzystencji narodu [...]. Dość już lekceważenia zdrowia obywateli. Dość braku łóżek, leków i personelu. Żądamy radykalnego rozwiązania problemów ochrony zdrowia”.

Kilka dni później, 12 listopada, do strajkujących pracowników oświaty i przedstawicieli służby zdrowia dołączyło środowisko ludzi kultury z Szymonem Pawlickim na czele, które rozpoczęło strajk okupacyjny w sali kominkowej UW.

„Pertraktacje mające się odbyć pomiędzy strajkującymi pracownikami Służby Zdrowia i Oświaty a Komisją Rządową będą najprawdopodobniej ostatnią w 1980 r. serią spotkań na tym szczeblu. Moment był więc jedyny i ostateczny – decyzja musiała zapaść natychmiast”

– argumentowali artyści.

Domagamy się...

Pracownicy oświaty żądali podwojenia ówczesnego 3,5-procentowego udziału oświaty w podziale dochodu narodowego. Domagali się również 18-godzinnego pensum, argumentując, że

„obecny wymiar godzin dydaktycznych zmusza znaczną część nauczycieli do około 10-godzinnego dnia pracy zawodowej”.

I to właśnie na te dwa postulaty przez długi czas nie chciały zgodzić się komunistyczne władze. Trzeci, najistotniejszy postulat, dotyczył zwiększenia autonomii szkoły. W dalszej kolejności protestujący domagali się weryfikacji i uzupełnienia podręczników historii i literatury. Dopiero jedenasty postulat dotyczył podwyżek dla pracowników oświaty. Strajkujący żądali podniesienia wynagrodzenia zasadniczego powyżej średniej krajowej o 10-15 proc., by

„uposażenie nauczycieli dorównywało pracownikom inżynieryjno-technicznym w pozostałych działach gospodarki narodowej”.

Służba zdrowia zwracała uwagę na brak podstawowych leków, środków opatrunkowych i łóżek szpitalnych oraz tragiczną sytuację lokalową. W proklamacji z 7 listopada 1980 r. lekarze alarmowali:

„Średnia płaca w służbie zdrowia jest niższa od średniej płacy w kraju o około 1500 zł. Po wprowadzeniu podwyżek sierpniowych różnica ta wzrosła do 2400 zł. Nic więc dziwnego, że w szpitalach brakuje obecnie 40 proc. personelu niższego, a jego pracę wykonują więźniowie, OHP i wojsko”.

Pracownicy służby zdrowia żądali więc podwyżki płac o 1200-2000 zł., jednocześnie domagając się m.in. reformy siatki płac, czyli umów zbiorowych, zmiany zasad finansowania służby zdrowia, organizowania banków leków (szczególnie tych bardziej poszukiwanych i deficytowych). Z kolei głównym postulatem środowiska ludzi kultury było żądanie przeznaczania 2 proc. budżetu narodowego na tzw. sferę kultury. Dodatkowo strajkujący domagali się: zażegnania problemów płacowych, likwidacji „białych plam” na mapie kulturalnej Polski, zmiany zasad dofinansowywania instytucji kultury, rozwiązania problemu cenzury (prewencyjnej, stosowanej przez GUKPPiW).

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Opozycja w PRL, Solidarność

Artykuł